

63/84



Telewizja Polska - S.A.
Ośrodek Badania Opinii Publicznej
ul. Woronicza 17
00-999 Warszawa
tel. (48-22) 47 87 91, (48-22) 47 87 92; fax (48-22) 43 46 51

Na kogo głosowaliby Polacy w wyborach parlamentarnych?

- * Rośnie grupa osób jednoznacznie zdecydowanych uczestniczyć w ewentualnych wyborach parlamentarnych.
- * Gdyby takie wybory odbyły się w najbliższą niedzielę, ich zwycięzcą byłoby PSL, które zdobyłoby 22% głosów. Na drugim miejscu znalazłoby się SLD - 19%. Trzecia byłaby Unia Wolności z wynikiem 11%. Więcej niż pięć procent głosów zdobyłyby także Unia Pracy (7%), NSZZ "Solidarność" (6%) i Bezpartyjny Blok Wspierania Reform (5%).
- * Między lipcem a wrześniem spadły notowania SLD, UW i BBWR, wzrosły zaś PSL, "Solidarności", a także - nieznacznie - KPN i Partii "X".

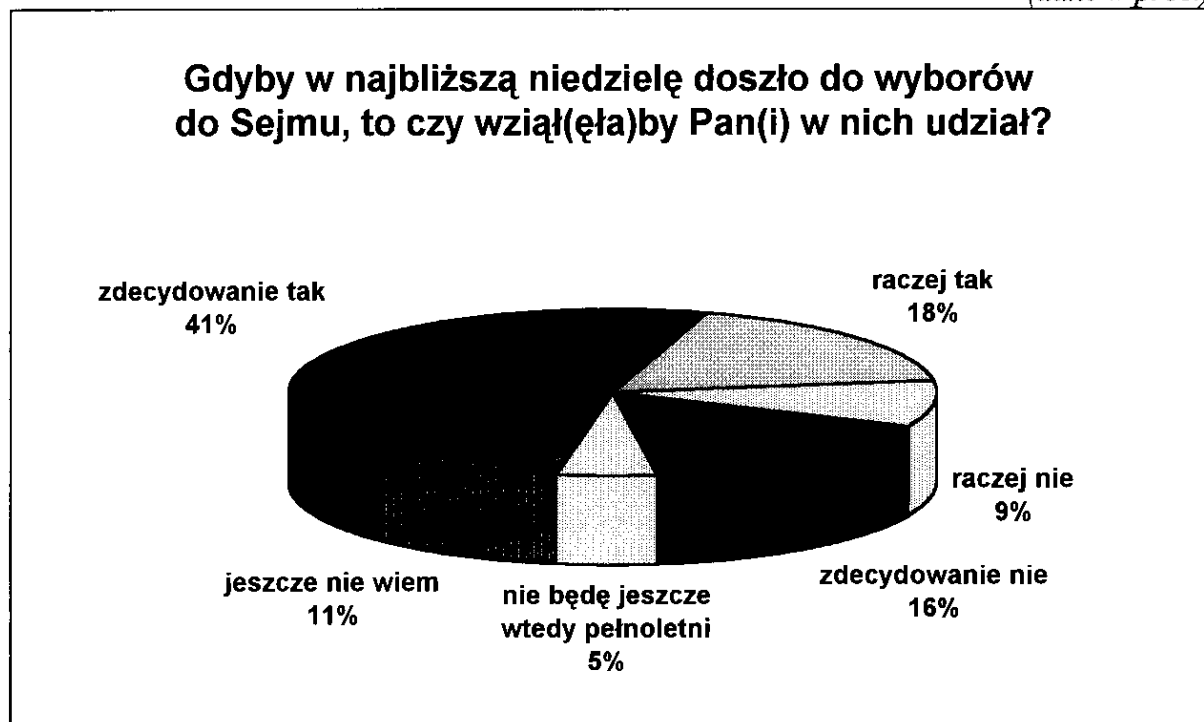
Warszawa, wrzesień 1994 roku

We wrześniowym sondażu Ośrodka Badania Opinii Publicznej¹ zapytaliśmy Polaków, czy wzięliby udział w ewentualnych wyborach parlamentarnych. Ankietowani otrzymali listę trzynastu partii i organizacji liczących się na scenie politycznej. Poproszono ich aby wybrali z listy to ugrupowanie, które poparliby w przeszłym głosowaniu.

Spoleczne zainteresowanie udziałem w ewentualnych wyborach parlamentarnych

Zainteresowanie udziałem w wyborach parlamentarnych zadeklarowała 59% Polaków. Z całą pewnością chce iść głosować 41% badanych, zaś 18% nie jest zdecydowanych do końca i wybrało odpowiedź "raczej tak". 16% twierdzi, że zdecydowanie do wyborów nie pójdzie, a 9% że raczej nie pójdzie. Co dziesiąty badany przez nas Polak jeszcze się waha. Poniżej przedstawiamy rysunek z rozkładem odpowiedzi.

(dane w proc.)



N = 1048

W wakacyjnych badaniach OBOP² zadaliśmy badanym to samo pytanie. Porównanie wyników z lipca i września pozwala zauważyć zmiany w społecznej gotowości uczestnictwa w wyborach parlamentarnych. A oto tabela:

¹ Próba losowa mieszkańców kraju od 16 roku życia. Między 2 a 6 września 1994 roku zrealizowano 1048 wywiadów (w tym 1001 z osobami powyżej 18 roku życia). Błąd statystyczny dla takiej wielkości próby nie przekracza +/- 3% przy wiarygodności oszacowania równej 95%.

² Próba losowa mieszkańców kraju od 16 roku życia. Między 15 a 19 lipca 1994 roku zrealizowano 966 wywiadów (w tym 923 z osobami powyżej 18 roku życia). Błąd statystyczny dla takiej wielkości próby nie przekracza +/- 3% przy wiarygodności oszacowanej równej 95%.

Tab. Gotowość udziału w wyborach parlamentarnych w lipcu i wrześniu 1994 roku

(dane w proc.)

	15 - 19 lipca	2 - 6 września
zdecydowanie tak	37	43
raczej tak	23	19
raczej nie	10	10
zdecydowanie nie	20	16
jeszcze nie wiem	10	12
	N = 923	N = 1001

(pominięto badanych, którzy nie ukończyli jeszcze 18 roku życia)

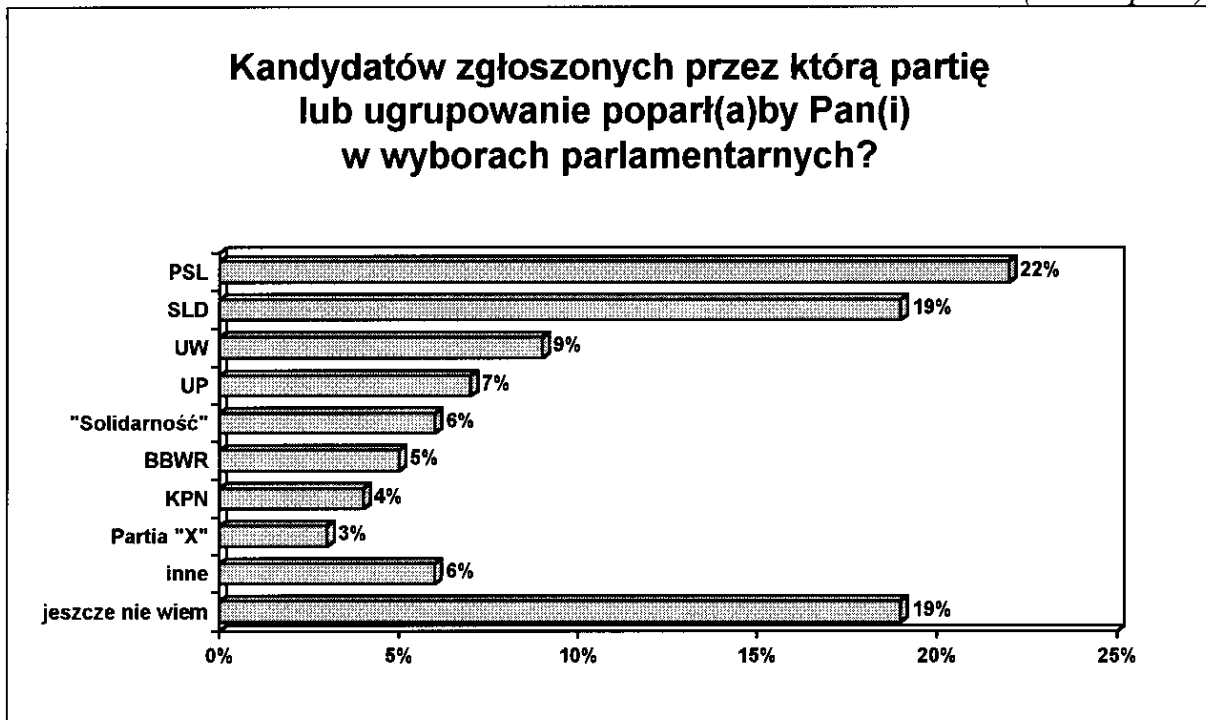
Jak widać, między lipcem a wrześniem sytuacja uległa pewnym zmianom. O 5 punktów zwiększył się odsetek osób zdecydowanych wziąć udział w wyborach. Równocześnie zmniejszył się procent osób niezdecydowanych ostatecznie, czy iść głosować. W ten sposób liczba Polaków deklarujących chęć głosowania w wyborach utrzymała się na poziomie około 60%. Warto także zaznaczyć, że o 4 punkty zmniejszyła się również liczba osób zdecydowanych do wyborów nie iść.

Jak już kilkakrotnie pisaliśmy, rzeczywista frekwencja wyborcza jest na ogół niższa od tej, jaka wynika z sumowania odpowiedzi "zdecydowanie tak" oraz "raczej tak". Wynosi ona na ogół o kilka punktów procentowych więcej od odsetka odpowiedzi "zdecydowanie tak". Prawidłowość tę potwierdziły ostatnie wybory samorządowe.

Preferencje wyborcze Polaków

Podobnie jak w lipcu, w naszym wrześniowym sondażu zadaliśmy pytanie o preferencje partyjne Polaków w ewentualnych wyborach parlamentarnych. Ankietowani mogli wybrać jedną z trzynastu partii i organizacji politycznych, znajdujących się na naszej liście. Okazało się, że gdyby wybory parlamentarne odbyły się w najbliższą niedzielę, ich zwycięzcą byłoby Polskie Stronnictwo Ludowe. Partia Premiera Pawlaka zdobyłaby 22% głosów. Na drugim miejscu znalazłby się Sojusz Lewicy Demokratycznej - głosowałoby na niego 19% Polaków. Trzecia byłaby Unia Wolności z wynikiem 11%. Więcej niż pięć procent głosów zdobyłyby także Unia Pracy (7%), NSZZ "Solidarność" (6%) i Bezpartyjny Blok Wspierania Reform (5%).

(dane w proc.)



Zestawienie wyników z lipca i września pozwala uchwycić zmiany sympatii politycznych Polaków.

Tab. Preferencje wyborcze dla osób gotowych iść do wyborów parlamentarnych w lipcu i wrześniu 1994 roku

(dane w proc.)

ugrupowanie	15 - 19 lipca	2 - 6 września
Polskie Stronnictwo Ludowe (W. Pawlak)	19	22
Sojusz Lewicy Demokratycznej (A. Kwaśniewski)	24	19
Unia Wolności (NT. Mazowiecki, AD. Tusk)	11	9
Unia Pracy (R. Bugaj)	8	7
"Solidarność" (M. Krzaklewski)	3	6
Bezpartyjny Blok Wspierania Reform (Z. Religa)	9	5
Konfederacja Polski Niepodległej (L. Moczulski)	3	4
Partia "X" (S. Tymiński)	2	3
inne	7	6
jeszcze nie wiem	15	19

Z tabeli wynika, że między lipcem a wrześniem wyraźnie spadło społeczne poparcie dla Sojuszu Lewicy Demokratycznej (z 24 do 19%). Partia Aleksandra Kwaśniewskiego utraciła

tym samym pozycję lidera polskiej sceny politycznej. Coraz większym poparciem cieszy się za to druga z partii rządzących - Polskie Stronnictwo Ludowe (wzrost notowań z 19 do 22%). PSL stało się najbardziej popularnym ugrupowaniem w naszym kraju.

Widać coraz wyraźniej, że Unia Wolności nie umie pozyskać sporej części zwolenników Unii Demokratycznej i Kongresu Liberalno-Demokratycznego. Jej popularność zmalała od lipca o 3 punkty procentowe. Sporo, bo aż 4 punkty, stracił także Bezpartyjny Blok Wspierania Reform.

Ugrupowaniem, które zyskało we wrześniu większe poparcie wyborcze niż w lipcu jest NSZZ "Solidarność". Coraz wyraźniej zaznacza swoją obecność na scenie politycznej Partia "X".

Po raz kolejny nie najlepiej wypadły w naszych badaniach pozaparlamentarne ugrupowania prawicy. Zarówno Ruch dla Rzeczypospolitej Jana Olszewskiego, jak i Przymierze dla Polski posiadające aż czterech liderów (Wiesława Chrzanowskiego, Gabriela Janowskiego, Jarosława Kaczyńskiego i Romualda Szeremietiewa) otrzymały po około 1% głosów. Wydaje się, że ugrupowaniem, które najskuteczniej przyciąga prawicowy elektorat jest w tej chwili NSZZ "Solidarność".

Odrębny problem to niskie notowania całego obozu prawicy. Sądzić należy, że w rzeczywistości jego wpływy są wyższe. Przypomnijmy, że podobne, złe rezultaty uzyskiwała pozaparlamentarna centroprawica również w wielu sondażach przed wyborami samorządowymi. Rzeczywiste wyniki wyborów były jednak zdecydowanie korzystniejsze dla tego obozu politycznego niż deklaracje uzyskane w trakcie badań.

Jak już pisaliśmy wcześniej, zjawisko zanizania przez sondaże wpływów prawicy ma kilka przyczyn. Najważniejszą z nich jest prawdopodobnie rozbicie organizacyjne centroprawicy, a także częste zmiany nazw związanych z nią partii. Nie można też wykluczyć, że mamy tu do czynienia z fenomenem unikania przez ankietowanych deklaracji opozycyjności. W początkach lat dziewięćdziesiątych zjawisko takie dotyczyło niektórych zwolenników Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Jest możliwe, że obejmuje dziś sporą grupę stronników pozaparlamentarnych ugrupowań centroprawicy.